

Nicol, Warszawskie kluby

Daj mi do szklanki lodu
Dolej mi alkoholu
Barman niesie butelki
Szkło się wysypuje ze stołu
Dzisiaj tańcz, tańcz, tańczę
Pod nogami pali się parkiet
Klub się buja jak na huśtawce
Się buja jak na huśtawce

Daj mi do szklanki lodu
Dolej mi alkoholu
Barman niesie butelki
Szkło się wysypuje ze stołu
Dzisiaj tańcz, tańcz, tańczę
Pod nogami pali się parkiet
Klub się buja jak na huśtawce
Się buja jak na huśtawce

Warszawskie kluby cuchną patolą
Ty tanią kolońską wodą
Nie chcę od ciebie drinka, nie wiem mordo co ty masz z głową
Whisky z colą dla mnie i ekipy
Nawet bez łoży dla my to VIPy
Budzą się pierwotne instynkty
Wiem, że ten wieczór będzie dziki

Jedna druga szklanka i następna
Widzę przecież jak ty na mnie zerkasz
Długie włosy i krótka sukienka
O podłogę pęka butelka

Daj mi do szklanki lodu
Dolej mi alkoholu
Barman niesie butelki
Szkło się wysypuje ze stołu
Dzisiaj tańcz, tańcz, tańczę
Pod nogami pali się parkiet
Klub się buja jak na huśtawce
Się buja jak na huśtawce

Daj mi do szklanki lodu
Dolej mi alkoholu
Barman niesie butelki
Szkło się wysypuje ze stołu
Dzisiaj tańcz, tańcz, tańczę
Pod nogami pali się parkiet
Klub się buja jak na huśtawce
Się buja jak na huśtawce